



## SZAŁ PREZENTÓW

**Drodzy Rodzice! Nie wiecie, co wasze dziecko chciałoby znaleźć pod choinką? Ten artykuł z pewnością Wam pomoże.**

Na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród uczniów klas 1-6 PSP nr 1 można stwierdzić, że większość z nich chciałaby klocki Lego i gry komputerowe. Dziewczynki z młodszych klas wołałyby maskotkę Furbiego. Za to szóstoklasiści marzą o książkach i konsolach do gier. Nie zabrakło też przedmiotów związanych ze sportem: rolki, łuk, kask motocyklowy. Pojawiły się również akcenty edukacyjne: mikroskop, puzzle, kostka Rubika. Miłośnicy zwierząt chcieliby dostać, np. kota. Wśród życzeń znajdują się także oryginalne prezenty- samica kameleona.

Niezależnie od tego, czy są to życzenia małe, czy duże, to św. Mikołaj zdecyduje, czy zasłużyliśmy na podarki. Przecież wszyscy w niego wierzymy... Oskar Skutnik



Wszyscy marzą o prezentach

Skutnik

## TWOJE DOBRE SERCE- CZYJAŚ WIELKA RADOŚĆ

**Szlachetna paczka to akcja, w której to my jesteśmy św. Mikołajami. Cała Polska pomaga ubogim rodzinom poprzez przysyłanie do organizatorów pieniędzy, za które następnie kupowane są prezenty. Każda rodzina dostaje produkty, których potrzebuje oraz to, o czym marzy.**

Szkolne Koło „Caritas” wzięło udział w tej akcji. Zbieramy odzież, obuwie, długoterminowe produkty spożywcze, przybory szkolne, środki czystości. Dary te trafią do pani Urszuli z Białegostoku, jej córki i syna. Planujemy przekazać także specjalne upominki dzieciom pani Urszuli. Zbiórka ta jest szlachetnym celem. Warto wziąć udział w tej akcji.

Michał Lipski



**Amelia Ambrożej**

**Red.**

## MAGIA WRÓŻB

Wróżby, czary i przepowiednie to stały element święta obchodzonego w nocy z 29 na 30 listopada popularnie zwanego andrzejkami. Uroczystość ta najhuczniej obchodzona jest w Szkocji, której to patronem jest Święty Andrzej. Wywodzi się ona prawdopodobnie z Grecji. Andrzejkami to święto panieńskie, a wróżby dotyczą głównie przepowiedni małżeństwa. Uczniowie naszej szkoły również kultywują ten obrzęd. Uroczystość odbyła się 28 listopada, a przygotowali ją uczniowie klas IIIa i IV. Z bardzo wielu andrzejkowych wróżb wybrali te najbardziej popularne, czyli lanie wosku przez dziurkę od klucza, ciastka z wróżbami i przebijanie serc z imionami przyszłych małżonków.

Wiktorja Wróblewska



Wróżenie z wosku to świetna zabawa

**Red.**

## Współczesna szkoła oferuje uczniowi bardzo wiele. Ale czy potrafimy to wykorzystać? Dawniej nie było takich możliwości, jak Internet czy tablice interaktywne, a jednak byli tacy, którzy kochali szkołę i wiedzę zdobytą jako dziecko wykorzystują do dziś. Z panią Luizą Gabrylewską- Dyrektorem PSP nr 1 na temat szkoły rozmawiają Adela Zbroch i Julia Sacharczuk.

### W jaki sposób wspomina Pani lata w podstawówce? Czy lubiła Pani chodzić do szkoły?

Bardzo lubiłam chodzić do szkoły. Podstawówkę wspominam bardzo miło. Najbardziej w głowie utkwiła mi wychowawczyni z klas I-III. Pamiętam też swoje najlepsze przyjaciółki.

### Czy nauczano wówczas tych samych przedmiotów?

Po części, bo oczywiście nie było zumbi, nie było zajęć z języka angielskiego, języka niemieckiego, nie było zajęć dodatkowych, no i nie miałam szczęścia ani okazji, żeby uczyć się tańca towarzyskiego, nad czym boleję do dziś.

### Jaki był Pani ulubiony przedmiot i dlaczego?

Przedmiotem, który lubiłam od zawsze, był język polski. Od wczesnego dzieciństwa kochałam czytać książki. Pisanie także sprawiało mi radość. Przekładało się to na moje zainteresowania. Myślę, że byłam niezła z tego przedmiotu, potwierdzali to również moi nauczyciele.

### Czasami uczniowie nie lubią jakiegoś przedmiotu, czy w Pani wypadku było podobnie?

Muszę przyznać, że nie przepadałam za matematyką, ale starałam się dużo pracować, aby moje oceny były bardzo dobre. Tak jak każdy, miałam przedmioty, które kochałam i takie, które wywoływały we mnie przeciwne odczucia.

### Czy miała Pani ulubionego nauczyciela, wychowawcę? Jaki miał on na Panią wpływ?

Pedagogiem, którego wspominam najmilej, była nauczycielka języka polskiego z liceum. Choć nie była moją wychowawczynią, ceniłam ją najbardziej, ponieważ, potrafiła zainteresować mnie tym przedmiotem, podsuwała mi ciekawe książki, wierzyła w moje możliwości i zachęcała do pokonywania trudności, poznawania wiedzy i rzeczywiście bardzo mnie motywowała.

### Wiemy, że uczęszczała Pani do szkoły muzycznej. Czy łatwo było pogodzić naukę w dwóch szkołach?

Na pewno było mi dużo trudniej niż dzieciom, które miały czas wolny, ponieważ w szkole muzycznej mieliśmy bardzo dużo zajęć. Oprócz tego musiałam długo dojeżdżać, bo mieszkałam dość daleko od szkoły muzycznej. Zdarzało się, że wracałam do domu

późnym wieczorem. Nie ukrywam, czasami zazdrościłam moim koleżankom, że spotykają się na podwórku, a ja muszę, niestety, ćwiczyć na instrumencie albo jeździć na zajęcia. Jednak wysiłek ten rekompensowany był wielką przyjemnością grania, a także tym, że poznałam wspaniałych kolegów. Z niektórymi pozostaję do dziś w przyjacielskich relacjach.

### Dziś nie jest Pani zawodowym muzykiem. Czy uważa Pani, że lata ciężkiej nauki warte były tego wysiłku?

Oczywiście nie jestem zawodowym muzykiem, ale muzyka zawsze będzie bliska memu sercu. Podziwiam wspaniałych muzyków, bo wiem, ile pracy włożyli w swój sukces. Wszystkie doświadczenia, których nabywamy, przynoszą pewne korzyści w dalszym życiu. Do dziś kocham muzykę i staram się przekazać tę miłość swoim dzieciom. Staram się również stworzyć warunki uczniom, żeby też otarli się o sztukę i pokochali ją.

### We współczesnej szkole nie wyobrażamy sobie lekcji bez użycia komputera czy Internetu. W jaki sposób uatrakcyjniano zajęcia, gdy była Pani w naszym wieku?

Muszę przyznać, że kiedy chodziłam do szkoły, nie było zbyt wielu pomocy naukowych. Czasami nauczyciele próbowali coś wykonać samodzielnie i szczerze muszę wyznać, nie potrafię sobie przypomnieć nic, co szczególnie utkwiłoby mi w pamięci. Natomiast na pewno byłam zainteresowana przedmiotami, których nauczyciele opowiadali w sposób ciekawy, atrakcyjny.

### Dzisiejsza szkoła oferuje uczniowi bardzo wiele. Czy uważa Pani, że dzieci to doceniają i w pełni wykorzystują?

Myślę, że dzieci wykorzystują i szanują wszystko, co oferuje im szkoła. Na pewno zdarza się, że bywają czasem zmęczone, ale widzę, jak radość sprawiają im różnego rodzaju imprezy, w czasie których prezentują swoje umiejętności. Myślę, że współcześni uczniowie są świadomi tego, że mają więcej możliwości. Mam nadzieję, że przyniesie to wspaniałe efekty.



Pani Dyrektor i jej fanki

Red.

### Czy marzyła Pani, że będzie kiedyś dyrektorem szkoły? Czy lubi Pani to, co robi?

Kocham swoją pracę i może dlatego mnie nie nudzi. Przychodzę do niej jak na skrzydłach, ponieważ każdy dzień przynosi nowe doświadczenia. Nigdy nie marzyłam o tym, że będę dyrektorem szkoły, nie planowałam tego. Tak potoczyło się życie, z czego bardzo się cieszę. Jako mała dziewczynka marzyłam o tym, żeby pracować na poczcie i mieć dużo pieczętek. Niestety teraz muszę pieczętować bardzo dużo dokumentów i tak naprawdę pieczętka jest moim przekleństwem.

### Jaka jest według pani recepta na szkolny sukces?

Moim zdaniem recepta na sukces w szkole to przede wszystkim być sobą, mieć otwarty umysł na wszystko, co nas otacza i starać się wykorzystać swój potencjał, swoje możliwości, tę iskierkę, którą każdy z nas dostał. Wydaje mi się, że najważniejsze są pracowitość, sumienność i oczywiście kultura osobista.

**Mamy nadzieję, że rady te uczniowie wykorzystają, aby odnosić sukcesy. Dziękujemy za rozmowę.**

## PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

*Po trzech latach zmagania w szkole podstawowej zaczyna się problem. Każdego przedmiotu uczy inny nauczyciel. Mnóstwo prac domowych i sroższe ocenianie. Jednak większość dzieci cieszy się, że jest już w czwartej klasie.*

Czwartoklasiści przechodząc w następny etap nauki mają dużo więcej problemów, uczą się nowych przedmiotów, muszą odrabiać o wiele więcej prac domowych. Uczniowie PSP nr 1 tę zmianę przyjęli bardzo dobrze. Większość z nich uważa, że jest to naprawdę ekscytujące. Pilnie się uczą i są zadowoleni.

Nie ukrywają, że jest ciężko i trudno, lecz nie jest to dla nich przeszkodą, by cieszyć się z chodzenia do szkoły. Wszystko wynika z tego, czy nauczyciele są mili wobec uczniów i czy ciekawie prowadzą lekcje. Jak powiedziała Natalia Bielecka: „Czwarta klasa to wielkie przeżycie, każdy przedmiot to inna przygoda, która

otwiera wielkie wrota do wiedzy. Martwiłam się, że będziemy zarzuceni pracami domowymi, ale jeśli ktoś dobrze zorganizuje swój dzień, wszystko zaplanuje, wystarczy mu czasu na naukę i zabawę.”. Wiele rodziców martwi się o ilość przedmiotów i o to, czy dziecko sobie poradzi. Jednak pomimo wszelkich obaw uczniowie



naszej szkoły radzą sobie doskonale. Oskar Skutnik: „Najbardziej obawiałem się pani od polskiego, wydawała mi się groźna. Myślałem, że będzie

ciężko, ale okazało się, że jest miła”. Najbardziej boimy się tego, czego nie znamy. A jednak, nie taki diabeł straszny, jak go malują ...  
Michał Lipski

## BOŻE NARODZENIE W RÓŻNYCH ODSŁONACH

**W Polsce Boże Narodzenie jest obchodzone w rodzinnym gronie przy kolorowych światełkach choinki i z radosną melodią kolędy w uszach. Czy zastanawialiście się, jak święta obchodzone są w innych krajach? Oto najciekawsze tradycje Bożonarodzeniowe na świecie.**

### Tradycje Peru

W Peru kilka dni przed świętami w szkołach i miejscach pracy organizowana jest chokolatada. Peruwianczycy siadają wtedy przy kubku gorącej czekolady i jedzą ciasto z suszonymi owocami zwane panneton (od słowa „pan” - chleb). Po Mszy Świątecznej rozpoczyna się kolacja wigilijna, podczas której wszyscy składają sobie życzenia, całują się i przytulają. Jedzą wtedy indyka lub kurczaka z musem jabłkowym.

### Boże Narodzenie w Libanie

W czasie świąt w Libanie najważniejsza jest nowenna, podczas której czytane są liturgie o zwiastowaniu narodzenia Chrystusa, czemu towarzyszą piękne melodie. Msza odbywa się o północy. Wszędzie biją dzwony. Zamiast szopki buduje się tam kamienne groty betlejemskie.



### Indiańskie zwyczaje

Kanadyjscy Indianie podczas oczekiwania na święta ubierają w domach choinki i śpiewają kolędy. Każdego roku w czasie świąt Indianie pielgrzymują nad jezioro św. Anny, zw. Jeziorem Wielkiego Ducha. Robią to od 109 lat.

### Niemieckie tradycje

Boże Narodzenie to najważniejsze święto u naszych sąsiadów. Przygotowania do nich zajmują Niemcom aż cztery tygodnie. Zaczynają się w pierwszą niedzielę adwentową. Domy ustrojone są ozdobami świątecznymi i adwentowymi wiankami zrobionymi z gałązek jodły lub świerku. Upiększają je fioletowymi wstążkami i czterema świeczkami. Nieodłącznym elementem świąt w Niemczech jest choinka (Tannenbaum). W większości domów jest też drewniany żłóbek.

Niezależnie od tego, w jakim miejscu i klimacie, w jakiej oprawie, chrześcijanie na całym świecie Święta Bożego Narodzenia przeżywają w sposób szczególny. Przecież od narodzenia Chrystusa rozpoczyna się wiara w cud.

Julia Winowska

## WSZYSCY WIEDZĄ, CO W ŚWIĘTA ZJEDZĄ!

Właśnie rozpoczął się przedświąteczny czas. W telewizji można już zauważyć reklamy związane z tym okresem. W święta Bożego Narodzenia często spotykamy się z rodziną i wspólnie spędzamy miłe chwile. W Wigilię zasiadamy do stołu i jemy postny posiłek. Lecz nie wszyscy wiedzą, jak przyrządza się niektóre potrawy. Nie można wyobrazić sobie świątecznego wieczoru bez kutii. Jest to tradycyjna potrawa kuchni ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej i dawnej polskiej kuchni kresowej. Jest słodka i smaczna. Zatem zachęcam do jej zrobienia.

Zaczynamy !

### SKŁADNIKI:

- makaron ( najlepiej typu łazanki )- opakowanie ok. 400g.
- masa makowa w puszcze- bakalie ( rodzynki, orzechy włoskie, laskowe, migdały, suszone śliwki i morele)
- 1 łyżka miodu

### WYKONANIE:

Kroimy bakalie na mniejsze części. Makarony wrzucamy do garnka z wrzącą wodą. Gotujemy przez 2-3 minuty. Płuczemy i wkładamy do miski. Dodajemy masę makową, rodzynki, orzechy migdały, suszone śliwki i morele. Następnie dodajemy miód. Dokładnie mieszamy. Całość wykładamy na talerze albo do salaterek. Gotowe !

Natalia Sawulska



Kulinarne Podboje

A.B.



Kutia gotowa!

A.B.

## HISTORIA PEWNEJ BOMBKI

Już niedługo Święta Bożego Narodzenia. Czy wiecie już co zawiśnie na waszej choince? Ja jednego jestem pewna. Na moim świątecznym drzewku na pewno nie zabraknie jednej bardzo starej bombki.

Bombka ta ma około sześćdziesięciu lat. Jest okrągła, niebieska i przypomina globus, bo jest na niej zarys wszystkich kontynentów. Z jednej strony widnieje na niej napis „pokój”, a z drugiej wymalowany jest piękny, biały gołabek. Była ozdobą choinkową w naszym domu rodzinnym, jeszcze gdy mój dziadek był małym chłopcem. Co roku znajduje honorowe miejsce na naszej choince. W każdą Wigilię, od ponad sześćdziesięciu lat, towarzyszy mojej rodzinie. Najpierw pradziadkom, potem dziadkom, a teraz moim najbliższym. I mimo, że wyblakła i już dawno przestała być piękna, wpisała się w tradycję naszej rodziny. Strzeżemy jej, jak największego skarbu.

Julia Winowska



Bombka może być okazałych rozmiarówRed.

**Gdy będziecie ubierać swoje świąteczne drzewko, nie zapomnijcie o starych ozdobach, które mają duszę. To w nich zaklęta jest przeszłość naszych rodzin i pamięć po czasach, które minęły. Przeczytajcie fragment opowiadania Natalii Marcinkowskiej o uratowaniu rodzinnej ozdoby.**

Był grudniowy wieczór. Za oknem szalała

zamieć.Dom opanowała wigilijna krzątanina. Wszyscy byli zapracowani(...), wszyscy oprócz mnie... Siedziałam na strychu i szukałam pudeł z ozdobami bożonarodzeniowymi.Już miałam zabrać kolorowe, piękne zabawki, gdy na podłodze ujrzałam starą, porysowaną bombkę (...).Podniosłam ją.(...) Ozdoba ta należała kiedyś do mojej prababci, a później babci. Tak znalazła się w naszym domu. Niestety teraz nikt już nie zwracał na nią uwagi. Pomyślałam, że bombka jest wyjątkowa i zasługuje na odnowienie! Więc zabrałam się do pracy. (...)Wyjęłam najprzeróżniejsze brokaty, cekiny, koraliki i wstążki do ozdoby.(...)Po godzinie trudów i starań bombka była gotowa. Oczywiście natychmiast pokazałam ją rodzicom, którzy byli zachwyceni i powiedzieli, że się dobrze spisałam i sama wybiorę jej miejsce na choince.*To będzie najważniejsza bombka!* – pomyślałam. Tak właśnie było. Tuż pod gwiazdą na czubku choinki zawiesiłam moją bombkę.

Teraz w każde święta Bożego Narodzenia będę tę ozdobę wieszała na najwyższej gałęzi drzewka, aby rozświetlała choinkę i dodawała magii świętom.